

Wyższy limit rocznej wpłaty na IKE nie skłoni do oszczędzania

Rząd próbuje poprawiać system działania indywidualnych kont emerytalnych. W 2009 roku będzie można na nie wpłacić ponad 9,5 tys. zł (czyli znacznie więcej niż w 2008 roku, gdy limit wynosił nieco ponad 4 tys. zł). Nowością jest też to, że można wypłacić część pieniędzy z IKE bez rozwiązywania umowy (choć od zysków z wypłaconych środków trzeba zapłacić podatek Belki). Ubezpieczyciele oceniają jednak, że to za małe zmiany, aby mocniej zaangażować się w promocję tego produktu.

– Zmiany w systemie IKE uważamy za krok w dobrym kierunku, który zwiększa elastyczność tego sposobu oszczędzania na emeryturę. Jednak samo zwiększenie limitów nie spowoduje znacznego zwiększenia zainteresowania wśród klientów

8-10 zł

miesięcznej emerytury odłożył sobie do tej pory przeciętny posiadacz IKE

0,26-1,69 mld zł

taki wpływ na dochody budżetowe miałyby wprowadzenie nowej ulgi na IKE (w zależności od zainteresowania Polaków)

1,01 tys. zł

przeciętna wysokość wpłat na IKE

2 tys. zł

średnia wartość rachunku na IKE

na podstawie danych za I połowę 2008 r.

LR

– mówi Anita Bogusz, członek zarządu Commercial Union Życie.

A to jest niewielkie i nieadekwatne do przyszłych potrzeb emerytów. Przeciętna wartość środków zgromadzonych na koncie IKE to około 2 tys. zł. Oznacza to, że gdyby przeciętny posiadacz konta chciał dziś przejść na emeryturę, z kapitału

zgromadzonego w IKE dostałby około 8–10 zł miesięcznie. To efekt tego, że na IKE odkładamy mało. W 2007 roku było to nieco ponad 1,7 tys. zł, w 2008 zaś – niecałe 1,1 tys. zł.

Spada też odsetek kont, na które wpływają w ogóle składki. W 2007 roku na 40 proc. kont wpływały składki. W 2008 roku już tylko na 28 proc.

Zachęty do oszczędzania w IKE są zbyt małe, bo obejmują tylko zwolnienie z podatku Belki. Co jakiś czas pojawiają się informacje o możliwej likwidacji tego podatku. Zainteresowanie IKE może zwiększyć odpis od podatku dochodowego. W 2009 roku posłowie będą mogli zająć się projektem idącym w tym kierunku.

– Złożyliśmy do marszałka Sejmu projekt ustawy o zachętach podatkowych w III filarze, zakładający możliwość odpisania 12 tys. zł wpłaconych na IKE od podstawy opodatkowania – mówi Adam Sankowski, pełnomocnik Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej Razem.

Z analiz pomysłodawców wynika, że wprowadzenie rozwiązania kosztowałoby budżet 1 mld zł. ■